

Jeśli tak jak my często stoicie
z rodzicami w podmiejskich lub miejskich
korkach, mam dla was świetną zabawę!
Mania i ja często się tak bawimy,
a najlepsze historie zapisujemy. Są odlotowe!



To proste – trzeba wymyślać kolejne wyrazy –
zawsze na ostatnią literę poprzedzającego słowa.
Czyli tak jak tutaj:

ATRAMENT – TRUP – PUMEK
– STELAŻ – ŻELAZKO.



Chodzi jednak o to, by następujące po sobie
słowa utworzyły historię. Na przykład:

AKROBATA – ATAKOWAŁ – ŁYŻKAMI –
INTRYGUJĄCE – EKONOMISTKI.

Można się tak bawić nawet w pojedynkę!
Tu jest miejsce na waszą historię.
Może da się z niej zrobić komiks? Kto wie?

